

Ks. Kazimierz MATWIEJUK

AKTUALNOŚĆ ŚWIADECTWA BŁOGOSŁAWIONYCH MĘCZENNIKÓW Z PRATULINA

Treść: Wstęp, 1. Papieże o dramacie pratulińskim z 1874 roku; 2. Cechy świadectwa błogosławionych męczenników z Pratulina, 2.1. *Heroizm wiary*, 2.2. *Świadomość narodowa unitów*, 2.3. *Unici i powstania narodowe*; 3. Świadectwo błogosławionych unickich męczenników z Pratulina jako zobowiązująca inspiracja dla nas, 3.1. *Dziedzictwo błogosławionych unitów jako zobowiązanie*, 3.2. *Wiara jako fundament patriotyzmu*; Zakończenie; Streszczenie; Summary: *The actuality of the testimony of the blessed martyrs of Pratulin*; Bibliografia.

Słowa kluczowe: beatyfikacja, cerkiew, męczeństwo, unicy, Unia Brzeska, świadectwo wiary

Key words: beatification, Orthodox Church, martyrdom, Uniate, Union of Brest, testimony of faith

Wstęp

Zaszczytem jest, że mogę uczestniczyć w jubileuszowej sesji kapituły kolegiackiej łukowskiej z okazji 25-lecia jej istnienia¹. Gratuluję jubileuszu i życzę, aby czcigodne gremium kanoników tej kapituły nie ustawało w upowszechnianiu dziedzictwa błogosławionych męczenników z Pratulina.

Chcę księżom kanonikom ukazać aktualność świadectwa błogosławionych

¹Autor, liturgista i emerytowany prof. UKSW, należy do prezbiterium diecezji siedleckiej. Tekst jest rozszerzoną wersją konferencji wygłoszonej w Pratulinie 15 czerwca 2022 roku.

męczenników pratulińskich. Przywołam dwie wypowiedzi papieskie o wydarzeniu pratulińskim z 1874 roku. Ukażę cechy świadectwa błogosławionych z Pratulina. Postaram się wykazać, że świadectwo błogosławionych unickich męczenników pratulińskich jest zobowiązującą inspiracją dla współczesnych wyznawców Chrystusa. Moja refleksja ma charakter ogólny, nie oceniający.

1. Papieże o dramacie pratulińskim z 1874 roku

Są dwie, bardzo wymowne, wypowiedzi papieży o tym dramacie. Obie, choć odległe w czasie – ponad sto lat, to stanowią najwyższy hołd wobec heroicznych świadków wiary i obrońców jedności Kościoła. Pierwsza wypowiedź to świadectwo papieża Piusa IX. Jego pontyfikat, od 16 czerwca 1846 roku do 7 lutego 1878 roku, był, po pontyfikacie św. Piotra, najdłuższy w Kościele. Trwał 31 lat, 7 miesięcy i 21 dni (11 559 dni). Pius IX opisał doniosłość wydarzenia pratulińskiego ze stycznia 1874 roku już w maju tegoż roku. Zaledwie cztery miesiące po męczeństwie unitów pratulińskich opublikował encyklikę *Omnem sollicitudinem* - „Cały niepokój”. W niej nazwał dramat pratuliński „widowiskiem Bogu, Aniołom i ludziom” (zob. 1Kor 4,9). Do tej lapidarnej oceny dołączył wymowny komentarz. Wyjaśniał, że unicy z Pratulina, zatem kolejne pokolenie prawosławnych, którzy na mocy unii brzeskiej z 1596 roku uznali zwierzchnictwo papieża i przyjęli prawdy katolickiej wiary, „woleli cierpieć dla Chrystusa, a nawet swoje życie narazić na największe niebezpieczeństwa, niż ponieść uszczerbek na wierze i odstąpić od katolickich obrzędów, które od swoich przodków przyjęli i w całości i nietykalności na wieki zamierzali zachować”².

Druga wypowiedź, to słowa papieża Jana Pawła II, którego pontyfikat trwał prawie 27 lat, od października 1978 roku do kwietnia 2005 roku. On w homilii podczas mszy beatyfikacyjnej w Rzymie, 6 października 1996 roku, powiedział, że Wincenty Lewoniuk i jego towarzysze, męczennicy z Podlasia, „Jako wierni «słudzy» Pana, pełni ufności w moc Jego łaski, dali świadectwo swojej przynależności do Kościoła katolickiego w wierności własnej tradycji wschodniej. Uczynili to z pełną świadomością i nie zawahali się złożyć ofiary z życia na potwierdzenie swego oddania Chrystusowi. Nie szczędząc siebie, męczennicy z Pratulina bronili nie tylko świątyni, przed którą ponieśli śmierć, ale także Kościoła, który Chrystus

² Pius IX, Encyklika *Omnem sollicitudinem*, <http://www.totustuustools.net/magistero/p9omnems.htm> [13.02.2013].

zawierzył apostołowi Piotrowi. Tego Kościoła, którego czuli się częścią, jako żywe kamienie. Przelali swą krew zjednoczeni z Bożym Synem, wyrzuconym z winnicy i zabitym dla zbawienia i pojednania człowieka z Bogiem (por. Mt 21, 39). Wyniesieni dzisiaj na ołtarze Wincenty Lewoniuk i jego 12 towarzyszy, przez swój przykład i wstawiennictwo, zapraszają nas wszystkich, abyśmy mężnie kontynuowali wędrówkę ku pełnej jedności całej rodziny uczniów Chrystusa w duchu wskazań ekumenicznych Soboru Watykańskiego II³.

Beatyfikacja Wincentego Lewoniuka i 12 współtowarzyszy, bohaterskich unitów z Pratulina, jawi się jako wydarzenie epokowe. Stanowi ona w dotychczasowej historii diecezji siedleckiej, jedyne w swoim rodzaju religijne doświadczenie całego Kościoła Siedleckiego. Będąc historycznie jednorazowym aktem, w swojej wymowie i treści jest wydarzeniem, które ciągle trwa. To trwanie dokonuje się przez duchowe skutki, które beatyfikacja zapoczątkowała, a które urzeczywistniają się w umysłach, sercach i życiu codziennym wyznawców Chrystusa, zwłaszcza tych, którzy szczególnie czują się spadkobiercami religijnego dziedzictwa błogosławionych unitów pratułińskich.

2. Cechy świadectwa błogosławionych męczenników z Pratulina

Cechy tego świadectwa należy odczytywać jako swoiste wektory duchowego dziedzictwa, które ubogaca nasz Kościół diecezjalny⁴.

2.1. Heroizm wiary

a. Postawa życiowa błogosławionego Wincentego i jego 12 współtowarzyszy była konsekwentną realizacją Ewangelii Chrystusa. Ich ewangeliczna wrażliwość wskazała też sposób zareagowania na niesprawiedliwość władz carskich. Gdy 24 stycznia 1874 roku przyszło wojsko carskie, aby zająć unicką cerkiew w Pratulinie i przekazać ją prawosławnym, wieśniacy pratułińscy nie uciekli się do przemocy. Na demonstrację siły, zaprezentowaną przez carskich wojskowych, odpowiedzieli biernym oporem. Mając przed sobą uzbrojonych w karabiny kozaków ustawili się przed swoją świątynią w żywy mur i śpiewając pobożne pieśni zachęcali się nawzajem do wytrwałości w obronie swojej katolickiej wiary. Wówczas padły strzały. Upadli

³ Jan Paweł II, *Homilia*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 17 (1996), nr 11-12 (188), s. 39-41.

⁴ Zob. *Positio super martyrio*, Roma 1995, s. 93-119.

śmiertelnie postrzeleni⁵. - Teraz przegrywali. Ostatecznie jednak zwyciężyli! Zostali beatyfikowani.

b. Unicy męczennicy z Pratulina swoje świadectwo składali w pełni świadomie i dobrowolnie. Oni wiedzieli już o brutalności wojska carskiego i o męczeństwie swoich współbraci w wierze, zabitych przez „misję carską” tydzień wcześniej w Drelowie⁶. Ta przemyślana, roztropna a jednocześnie bohaterska determinacja katolików obrządku wschodniego, daleka jednak od brawury, a tym bardziej od nieodpowiedzialności, wzbudziła podziw u różnych obserwatorów tego wydarzenia, nawet u prześladowców.

Unicy broniąc własnej cerkwi bronili swoich katolickich przekonań. Mieli pełną świadomość, że świątynia jest symbolem ich katolicyzmu i jednocześnie znakiem jedności kościelnej z Papieżem⁷.

c. Męczennicy z Pratulina byli prostymi wieśniakami. Ich pracowite życie, dokonujące się według rytmu zmieniających się pór dnia i roku, było ożywiane wiarą w Boga żywego. Była to wiara prosta jak proste było ich życie, ale pogłębianą przez modlitwę i życie sakramentalne, zwłaszcza przez niedzielną Świętą Liturgię, sprawowaną według starożytnych obrzędów św. Jana Chryzostoma. Wreszcie była to wiara żywa, przedłużana w czasie przez chrześcijańską miłość bliźniego, poczynając od dziecka poczętego pod sercem matki i z radością oczekiwanego w rodzinie, aż do człowieka, który u kresu swej ziemskiej pielgrzymki oczekuje z nadzieją na spotkanie z Bogiem na progu wieczności⁸.

d. Błogosławieni męczennicy pratulińscy to także przykład męstwa w obronie wyznawanych wartości. Ich męstwo nie było zwykłą ludzką odwagą, ale owocem współpracy z łaską Ducha Świętego. To Paraklet wspomaga człowieka swymi darami, zwłaszcza darem męstwa, do dawania świadectwa o Chrystusie wobec ludzi, także wówczas, gdy są oni wyjątkowo niesprawiedliwi, że aż brutalni. To męstwo dynamizowała świadomość, że Bóg, w którego wierzyli, jest kochającym i sprawiedliwym Ojcem. Oni mieli głębokie przekonanie, że są dziećmi Bożymi i postępowali według zasady, którą upowszechniał wśród unitów pratulińskich, ich moralny autorytet, Paweł Pikuła z Derła: „życie jest krótkie, ale wieczność bez

⁵ J. Kasproicz, *Moskwa wobec Unii i Polski*, Lwów 1889, s. 79-80.

⁶ F. Paluszkiewicz, *W cieniu Hermesa. Bohaterzy Podlasia*, London 1987.

⁷ Zob. J. Kazimierski, *Walka unitów o zachowanie wiary i polskości na Podlasiu 1836-1905*, „Prace archiwalno - konserwatorskie na terenie województwa siedleckiego” 8 (1993), s. 61-78.

⁸ Zob. J. Geresz, *Unitów podlaskich droga do świętości*, Biała Podlaska 1991, s. 48-50.

końca. Bóg jest mocniejszy od cara”⁹.

e. W życiu błogosławionych z Pratulina z łatwością można dostrzec ich wierność w rzeczach małych. Z takich zresztą rzeczy składała się ich codzienność. W klimacie wierności w rzeczach małych, zatem w powszednich sprawach, dorastali oni do złożenia heroicznego świadectwa przez męczeństwo¹⁰. Unici stali się niejako drzewem wyrosłym na podlaskiej ziemi, które swymi konarami sięgnęło nieba.

f. Postawa pratułińskich męczenników była kształtowana przez autentyczne umiłowanie Kościoła katolickiego. Zesłaniec na Syberię pisał w liście z tej nieludzkiej ziemi: „Mój Boże, jakaż ta wiara katolicka droga i nieoceniona, a jaka złemu duchowi straszna i przeciwna; jakie on nam za nią krzywdy wyrządza, jak usiłuje wszelkimi sposobami nas od niej odwieść”.

Unici pamiętali, że jedność Kościoła jest wielkim pragnieniem Chrystusa. Cieszyli się, że trwają w łączności z „białym Ojcem” jak nazywali Papieża, zachowując własną wschodnią tradycję kościelną i liturgiczną.

g. Wydarzenie pratułińskie to także ważne wydarzenie w kontekście działań ekumenicznych w Kościele. Unici są owocem skutecznie urzeczywistnionej przez Unię Brzeską w 1596 roku jedności kościelnej w Rzeczypospolitej obojga Narodów¹¹.

2.2. Świadomość narodowa unitów

Wydarzenie pratułińskie jest świadectwem o polskości unitów pratułińskich¹². Należeli oni do unickiej diecezji chełmskiej, jedynej diecezji unickiej w Królestwie Polskim¹³. Byli oni świadkami latynizacji obrządku wschodniego, która łączyła się

⁹ Zob. J. Pruszkowski, *Martyrologium czyli męczeństwo Unii na Podlasiu. Z wiarygodnych i autentycznych źródeł zebrał i napisał P.J.K. Podlasiak*, Kraków 1905, s. 145; P. Pikuła, *Dla nas wszystkich tylko jedna droga... Paweł Pikuła a tajna misja jezuitów na Podlasiu*, „Nasza przeszłość” t. 119 (2013), s. 197-227; *Gazeta Toruńska*, nr 169, rok 8, Toruń, wtorek 28 lipca 1874, s. 2-3; *Wiarus. Czasopismo dla średniego stanu polskiego*, nr 85, wtorek, 28 lipca 1874, s. 2, za: J. Krasnowska-Dyńska, *Wywiad z Piotrem Pikułą, praprawnukiem Pawła Pikuły z Derła, który brał udział w obronie pratułińskiej cerkwi*, <https://opoka.org.pl/biblioteka/P/PR/echo201305-pratulin.html> [20.05.2022].

¹⁰ J. Urban, *Wśród unitów na Podlasiu. Pamiętniki wycieczek misyjnych*, Kraków 1923.

¹¹ Zob. E. Likowski, *Historia unii Kościoła ruskiego z Kościołem rzymskim*, Poznań 1875; H. Dylągowa, *Unia Brzeska - pojednanie czy podział?*, w: R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński (red.), *Unia brzeska: geneza, konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, Kraków 1994, s. 45-53.

¹² W. Kołbuk, *Wokół kwestii tożsamości narodowej unitów podlaskich*, „Studia Białorusenistyczne” 7 (2013), s. 11-24.

¹³ Królestwo Polskie, zwane też Królestwem Kongresowym lub Kongresówką, utworzone decyzją kongresu wiedeńskiego, istniało w latach 1815–1918 jako organizm państwowy w unii z

z polonizacją. Są liczne świadectwa, że duchowieństwo unickie często kształciło się w szkołach łacińsko-polskich. Mało było bowiem szkół z językiem ruskim¹⁴. W drugiej połowie XVIII wieku upowszechniła się w Kościele unickim praktyka śpiewania, modlitwy i głoszenia kazań po polsku. Wiele określeń używanych w Kościele wschodnim zamieniano na polskie; zamiast pop mówiono ksiądz, zamiast władyka - biskup, zamiast archimandryta - opat, zamiast cerkiew - kościół. Uważano, że polskie słowa podnoszą prestiż godności unickich¹⁵.

Język polski stawał się w pewnym zakresie językiem urzędowym w Kościele unickim. Był używany w domach wielu księży unickich. Uważano go za język ludzi wykształconych. Swoista ekspansja polonizacji w Kościele unickim skutecznie kształtowała świadomość narodową także wielu ludzi prostych, również unitów podlaskich. Oni siebie określali jako tutejsi. Byli związani z kulturą polską. A polskość na Podlasiu podczas zaborów kojarzyła się miejscowej ludności z kulturą, oświatą, nauką i postępem. Za przykładem wielu księży unickich, wychowanych w kulturze polskiej, ich współwyznawcy podlascy w zdecydowanej większości także żyli wartościami tradycji polskiej¹⁶.

2.3. Unici i powstania narodowe

Unici byli prześladowani przez carat ze względu na ich przynależność do Kościoła katolickiego. Doświadczali też różnych niesprawiedliwości w wymiarze politycznym, społecznym i gospodarczym. Dotkliwość tych niesprawiedliwości ze

Imperium Rosyjskim. Do roku 1831 miało własną konstytucję, sejm, wojsko i monetę. Językiem urzędowym był język polski, ale królem Polski był car moskiewski. Wtedy straciło autonomię. W 1874 r. wprowadzono oficjalną nazwę Kraj Przywiślański, choć w języku potocznym nadal funkcjonowała dawna nazwa, zob. R. Śniegocki, *Historia. Od kongresu wiedeńskiego do I wojny światowej*, Warszawa 2007.

¹⁴ Por. W. Mokry, *Rola rodzimego języka ukraińskiego w zachowaniu tożsamości i w rozwoju kultury narodowej Ukraińców drugiej połowy XVI i pierwszych dziesięcioleci XVII wieku*, w: W. Mokry (red.), *Język, kultura, mentalność a tożsamość narodowa Ukraińców*, Kraków 2010, s. 8. Autor stwierdził, że po religijnej unii, zawartej w 1596 roku w Brześciu Litewskim z papieżem przez biskupów prawosławnych z ziem rusko-ukraińskich i białoruskich, stan prawny oraz znaczenie języka słowiańskoruskiego uległy znacznemu obniżeniu. Już po unii lubelskiej z 1569 roku nastąpił proces wzmożonej polonizacji i latynizacji arystokracji ukraińskiej. Ten proces rozpoczął się na ziemiach ruskich w połowie XIV wieku. Kazimierz Wielki w 1349 roku opanował Lwów i ziemię halicką, także obszary leżące na wschód i północ, jak Brześć, Bełz i Włodzimierz. W Księstwie Litewskim językiem urzędowym z tytułu prawa był język ruski. Natomiast w Koronie Polskiej, na ziemiach rusko-ukraińskich, był to język polski.

¹⁵ Zob. H. Dylągowa, *Unia brzeska i unici w Królestwie Polskim*, Warszawa 1989.

¹⁶ B. Białokozowicz, *Mikołaj Jańczuk wobec kasaty unii*, w: R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński (red.), *Unia brzeska: geneza, konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, Kraków 1994, s. 400.

strony caratu rosyjskiego była wspólna unitom i łacinnikom.

Kościół unicki w większości stanowili chłopci. Oni, wraz z łacinnikami, przez wieki stanowili najliczniejszą warstwę społeczeństwa Rzeczypospolitej. Znajdowali się jednak na marginesie życia narodowego. Ich położenie społeczne i przeszłość historyczna były poważną przeszkodą w jednoznacznym utożsamianiu się z narodem, w którym władzę dzierżyła szlachta. Jednak historia potwierdza, że chłopci mieli swój udział w polskich zrywach powstańczych.

Wymownym symbolem walki chłopów o niepodległość państwa polskiego było powstanie kościuszkowskie w 1794 roku¹⁷. Rozegrana pod Raławicami bitwa z wojskami rosyjskimi 4 kwietnia tegoż roku udowodniła wartość oddziałów chłopskich złożonych z kosynierów. Po zwycięskiej bitwie Tadeusz Kościuszko (+1817), na znak uznania dla zasług oddziałów chłopskich, przywdział chłopską sukmanę, a głównego bohatera starcia – Wojciecha Bartosza – mianował oficerem. Natomiast 7 maja 1794 roku w obozie pod Połańcem wydał uniwersał. Tym dokumentem zagwarantował chłopom wolność osobistą i nieusuwalność z ziemi. Wyjmował ich spod władzy sądowej pana i polecił zmniejszyć wymiar pańszczyzny. Jednak uniwersał połaniecki nie wszedł w pełni w życie. Nie uznała go większość szlachty.

Chłopci brali udział również w powstaniu listopadowym¹⁸. Oni po detronizacji, 25 stycznia 1831 roku, cara Mikołaja I (+1855) jako króla Polski, oczekiwali nadania ziemi na własność. Elity przywódcze powstania były jednak przeciwne „rewolucji socjalnej”. Niezależnie kwestii włościańskiej odbiło się niekorzystnie na stosunku ludności wiejskiej do powstania. Chłopci czuli się zawiedzeni lekceważeniem ich postulatów. Na nich spadały dotkliwe ciężary prowadzenia wojny. Dlatego wieś przyjęła postawę bierną, a czasami nawet wrogą wobec powstania listopadowego. Upadek powstania sprawił, że armię polską wcielono do rosyjskiej, zniesiono polski sejm i samorządy, nasiliła się rusyfikacja administracji a namiestnikiem królestwa został feldmarszałek rosyjski Iwan Paskiewicz (+1856)¹⁹.

W powstanie w Krakowie, od 21 lutego do 4 marca 1846 roku, włączyła

¹⁷ A. Szymańska, *Chłopci w powstaniach narodowych*, <https://nikidw.edu.pl/2021/01/26/chlopi-w-powstaniach-narodowych/> [12.10.2022]; M. Bandurewicz, *Sprawa chłopska w polskich powstaniach narodowych*, http://www.edulandia.pl/edukacja/1,124764,6745419,Sprawa_chlopska_w_polskich_powstaniach_narodowych.html#ixzz3QIFvGTgC [12.09.2022].

¹⁸ A. Śliwiński, *Powstanie listopadowe*, Warszawa 2013.

¹⁹ J. Łojek, *Szanse powstania listopadowego: rozważania historyczne*, Warszawa 1986.

się niewielka garstka chłopów. Natomiast na Ziemi Tarnowskiej chłopci uwierzyli urzędnikom austriackim, że powstanie zainicjowała szlachta, aby zwiększyć powinności wsi. Doszło do wybuchu chłopskiego, zwanego rabacją galicyjską. Chłopi, uzbrojeni w siekiery, kosy i widły, ruszyli na dwory. Bunt przeciwko szlachcie został ostatecznie spacyfikowany przez wojsko austriackie²⁰.

W powstaniu styczniowym, trwającym od 22 stycznia 1863 roku do połowy roku następnego, zdecydowanie więcej chłopów uczestniczyło w walkach z wojskiem rosyjskim o niepodległość²¹. Rząd Narodowy wydał Manifest, w którym stanowił, że chłopci są wolni i otrzymują na własność dzierzawioną ziemię. Bezrolni zaś dostaną ziemię, jeśli wezmą udział w powstaniu. Mimo tego wieś zachowywała pewną rezerwę wobec powstania. Chłopi znani ze swej powściągliwości, ostrożności i nieufności do panów, w swojej masie także nieświadomieni narodowo, byli obojętni, a nawet niechętni do walki przeciw carowi. Woleli dostać ziemię legalnie, od państwa, a nie od tymczasowej władzy powstańczej. Zwłaszcza na południu Polski wieś była przeciwna powstaniu styczniowemu. Na Podlasiu zaś, także na Mazowszu i w południowej części Lubelszczyzny oraz na Kielecczyźnie, udział chłopów w powstaniu był znaczny. Chłopi podlascy ukrywali rannych powstańców. Wraz z dworami dostarczali żywności oddziałom powstańczym.

Romuald Traugutt (+1864), dyktator powstania styczniowego, uważał, że „powstanie bez ludu jest tylko wojskową demonstracją”, dlatego wydał specjalny dekret powołujący organy kontrolujące realizację uwłaszczenia. To jednak nie uratowało powstania. Decydującym ciosem dla niego był ukaz carski z 2 marca 1864 roku. Regulował on kwestię włościańską w Królestwie Polskim. Właściciele ziemscy mieli otrzymać rekompensatę z budżetu państwa, a chłopci teraz mieli uiszczać jedynie podatek gruntowy.

Chłopi uzyskawszy ziemię odwrócili się od powstania, a niektórzy zaczęli nawet działać na jego szkodę. Stało się tak, ponieważ władze rosyjskie uzależniały realizację ukazu uwłaszczeniowego od zakończenia walk i likwidacji oddziałów partyzanckich. Najdłużej, bo do grudnia 1864 roku, walczył oddział ks. Stanisława Brzóska (+1865), złożony głównie z chłopów²².

²⁰ A. Bogusz, *Wieś Siedliska – Bogusz – monografia zebrana z dokumentów i wspomnień rodzinnych ze szczególnym uwzględnieniem wypadków roku 1846 i życiorysu Jakuba Szeli*, Kraków 1903.

²¹ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972.

²² J. Szarek: *Powstanie styczniowe: Zryw wolnych Polaków*, Kraków 2013; zob. T. Krawczak, *Książd generał Stanisław Brzóska*, Pruszków-Sokołów 1995.

Po upadku powstania jego chłopscy uczestnicy podzielili los represjonowanej przez zaborcę powstańczej szlachty, konfiskata mienia, więzienie, zsyłki. Powstanie styczniowe, mimo niepowodzenia, przyczyniło się do uwłaszczenia chłopów. Tak definitywnie zakończyła się epoka feudalna na ziemiach polskich. Klęska powstania styczniowego potwierdziła, że Polska nie może się odrodzić bez włościan²³.

3. Świadectwo błogosławionych unickich męczenników z Pratulina jako zobowiązująca inspiracja dla nas

Wspomniane treści zawarte w dziedzictwie Pratulina są bardzo pomocne w przeżywaniu chrześcijańskiego „dziś”. Są też inspiracją dla nas, kapłanów Chrystusa, którzy jako pasterze i duszpasterze współczesnych Jego wyznawców, mamy się troczyć o rozwój królestwa Bożego w sobie i naszych bliźnich. Spróbujmy odnieść do naszej niełatwej rzeczywistości cechy świadectwa błogosławionych z Pratulina.

3.1. Dziedzictwo błogosławionych unitów jako zobowiązanie

a. Ponadczasową wartość ma ich konsekwentny sposób realizacji Ewangelii Chrystusa. Dziś Dobra Nowina o zbawieniu jest traktowana dość często wybiórczo; niestety także przez duchownych. Przemilcza się klarowne, choć wymagające, nauczanie Chrystusa. Jego jednoznaczne wymagania stara się złagodzić, a nawet odrzucić, tłumacząc, że są one związane ze środowiskiem kulturowym, które dziś jest inne niż w czasach Chrystusa. Próbuje się stworzyć nową ewangelię, nową wersję chrześcijaństwa. Przykład: synodalna droga w Niemczech. Zwolennicy tej drogi kwestionują naukę Chrystusa o monogamicznym i nierozzerwalnym małżeństwie, zastanawiają się nad możliwością błogosławienia związków jednopłciowych, domagają się święcenia kobiet na prezbiterów i biskupów, kwestionują grzeszność praktyk homoseksualnych²⁴.

W tej ostatniej kwestii, w ostatnim czasie zaistniał wielce wymowny fakt. Oto, monachijski katolicki duchowny, ks. Wolfgang Rothe, który przyznał się do swojej orientacji homoseksualnej, doniósł do niemieckiej prokuratury, że ks. Dariusz Oko szerzy nienawiść, krytykując „lawendową mafię” w Kościele.

²³ S. Kieniewicz, *Trzy powstania narodowe: kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, Warszawa 1997.

²⁴ *Droga synodalna w Niemczech*, <https://www.ekai.pl/tag/droga-synodalna-w-niemczech/> [12.06.2022].

Ks. Oko, w naukowym artykule, opublikowanym w czasopiśmie *Teologisches*, napisał m.in.: „Taka homomafia, jak każda mafia, zachowuje się jak bezwzględny pasożyt, jak nowotwór, który jest gotów nawet uśmiercić swojego nosiciela, wyssać z niego ostatecznie zasoby i rezerwy, byleby sobie zapewnić komfortowe bytowanie” oraz „homoseksualizm jest przyczyną molestowania”.

Księdzu Rothe nie podobały się sformułowania: „nowotwór”, „pasożyty”, użyte przez ks. Oko w jego artykule. Okazało się, że te słowa kojarzą się Niemcom ze zbrodniami, popełnionymi przez nich na Żydach. Dlatego posługiwanie się tymi słowami jest dla Niemców szczególnie bolesne. Ksiądz Rothe wykorzystał to jako pretekst do oskarżenia. Ks. Oko podczas drugiej rozprawy sądowej, 20 maja 2022 roku, uznając, że te słowa w języku niemieckim są bardzo obciążone, przeprosił za nie i postanowił je usunąć z artykułu. Sąd w Kolonii orzekł karę finansową, zmniejszając ją z 4800 euro, zasądzoną w pierwszej instancji, na 3000 euro. Ks. Oko przyjął to postanowienie, bo ono kończy sprawę. Pieniądze przekazano na konto organizacji *Weisser Ring* – „Biały pierścień”, wspierającej ofiary przestępstw i ich rodziny²⁵. Jest to *signum temporis* – smutny znak czasu; niemiecki ksiądz katolicki oskarża swego polskiego współbrata w kapłaństwie, że ten ma odwagę bronić moralności chrześcijańskiej.

Nie ulegajmy fałszywym prorokom, którzy niestety pojawiają się w Kościele. Są niejednokrotnie wspierani przez wpływowe środowiska, zwłaszcza medialne. A niektórzy z nich, jak kilku dobrze znanych biskupów i kardynałów, są mocno zakotwiczeni w kościelnych gremiach decyzyjnych. To jest szczególnie niepokojące. Dlatego, trwajmy mocno nie tylko przy Chrystusie, ale mocno zakorzenieni w Nim (por. J 15,4).

b. Unicy męczennicy z Pratulina swoje świadectwo składali w pełni świadomie i dobrowolnie. Współcześni wyznawcy Chrystusa z łatwością rezygnują z dawania świadectwa swej wiary. Albo je wyciszają. Czasem jest to podyktowane strachem, że spotka ich niemiła izolacja w środowisku lub przykre konsekwencje w pracy. Czasem jest to podyktowane obawą, że zostaną wyśmiani, iż żyją iluzję szczęścia wiecznego, a bardzo często czynią to z obawy, że zostaną potraktowani jako nienowocześni, jako ciemnogród, wsteczni czy spetryfikowani fundamentaliści. Dlatego niektórzy

²⁵ Zob. Ks. Oko musi zapłacić grzywnę. Tuż po procesie mówił: „Teraz mogę myśleć o wydaniu całej książki”, <https://niezalezna.pl/443351-ks-oko-musi-zaplatc-grzywne-tuz-po-procesie-mowil-teraz-moge-myslec-o-wydaniu-calej-ksiazki> [21.05.2022].

księży niejednokrotnie starają się nawet ukryć przed ludźmi swoją tożsamość. Upodabniają się do świeckich w ubiorze i zachowaniu – nie chodzi o sport, relaks czy urlop. Wstydzą się, gdy są rozpoznani.

Pamiętajmy, że Chrystus, także Jego wyznawcy, zawsze będą znakiem sprzeciwu. Dlatego często przypominajmy Jego słowa: „Każdego, kto mnie wyzna przed ludźmi, i ja wyznam przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10,32).

c. Życie męczenników z Pratulina było ożywione wiarą w Boga żywego. Dziś niejednokrotnie przyznaje się do przynależności do Chrystusa i Jego Kościoła, nie idzie w parze z praktykowaniem Jego nauki. Stąd jest wielu tzw. wierzących a niepraktykujących. Nie przeraża ich ta duchowa schizofrenia. Niestety, nie zawsze także życie duchownych jest kształtowane wiarą w Boga żywego. Owszem, oni głoszą wiernym Ewangelię ale żyją wg własnej moralności, nacechowanej czasem dwulicowością, interesownością, chciwością i wygodnictwem. Niejednokrotnie, nie mając głębokiego zakorzenienia w Chrystusie, ulegają tzw. „poprawności” konkretnego etapu dziejów. Jak chorągiewka na wietrze modelują swoje poglądy, by uchodzić za nowoczesnych duszpasterzy. Bardzo często czynią to za cenę wyciszenia swego sumienia.

Tę dwulicowość i bylejakość piętnuje Chrystus. Jego przestroga, piętnująca te błędy u faryzeuszów: „Czyńcie (więc) i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladujcie” (Mt 23,3), odnosi się, tak uważam, do niektórych współczesnych ewangelizatorów – np. pustelnia O. Daniela Galusa w Czatachowie czy pustelnia Niepokalanów w Grzechyni, ks. Piotra Natanka. Obaj są zasuspendowani, bo ich życie jest kształtowane przez religijną ideologię, a nie katolicką wiarę. A przez nieposłuszeństwo swoim biskupom rozbijają jedność Kościoła.

d. Błogosławieni męczennicy pratulińscy to przykład męstwa w obronie wyznawanych wartości. Dziś z uporem maniaka upowszechnia się w mediach, instytucjach międzynarodowych, uczelniach, nawet szkołach i przedszkolach, a zwłaszcza w różnych środowiskach lewackich, antywartości. Niestety te antywartości znajdują zwolenników także wśród ludzi ochrzczonych i wybierzmowanych. Stąd uczestnictwo niektórych parafian w czarnych marszach, także w sabatach aborcyjnych. Stąd natrętne i wulgarne lansowanie ideologii *gender* z udziałem tzw. autorytetów medialnych i zwolenników tzw. Kościoła otwartego. Również wśród duchownych, o czym donoszą mass media, są zwolennicy tych

antywartości. „Trwajmy mocno w wyznawaniu wiary” (Hbr 4,14).

e. W życiu błogosławionych z Pratulina z łatwością można dostrzec ich wierność w rzeczach małych. Nasze rzeczy małe to codzienna wierność powołaniu. To wypełnianie z ufnością naszych zobowiązań, wynikających nade wszystko z sakramentu święceń. A codzienność odnotowuje: zamiast posłuszeństwa eklezjalnego prezbiterów – nieposłuszeństwo i krytykanctwo; zamiast radości celibatu – podwójne życie, pozostawanie w stanie grzechu ciężkiego, czasem nadużycia karalne sądowno, wreszcie porzucenie posługi kapłańskiej. A my chcemy trwać w wierności podjętym zobowiązaniom. „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga” (J 6,69).

f. Pratulinińscy męczennicy autentycznie miłowali Kościół katolicki. Dziś Kościół jest krytykowany, nierzadko bezpodstawnie. Ale Kościół Chrystusowy, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu, został rzeczywiście sprofanowany ujawnionymi skandalami obyczajowymi biskupów i prezbiterów. Te skandale rykoszetem pustoszą seminaria i klasztory. Potrzeba głębokiej metanoi, radykalnego nawrócenia, by odbudować zaufanie do Kościoła.

Popatrzmy na problem miłości Kościoła z perspektywy naszej duszpasterskiej codzienności. Trudno mówić o miłowaniu Kościoła, gdy duszpasterz okopcony papierosami idzie spowiadać dzieci i młodzież, gdy posługuje się wulgarnym językiem, lub co gorsza nietrzeźwy przyjmuje interesantów w kancelarii, a nawet w takim stanie odważa się sprawować sakramenty święte i celebrować Eucharystię. To nie są wymyślane przypadki. Taki duchowny jest szkodnikiem i gorszycielem. Co na to Jezus? On mówi bardzo jasno: „Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mt 18,6). Wrażliwość niektórych duszpasterzy ignoruje tę jednoznaczną przestrożę.

Zasadne jest pytanie, w świetle umiłowania Kościoła przez błogosławionych z Pratulina, jak wygląda moje umiłowanie Kościoła? Nie, nie chodzi o anonimową wspólnotę, ale o moje relacje z parafianami, współpracownikami duchownymi i świeckimi, o moją dyspozycyjność dla nich, o kulturę i prawdziwie kapłański styl życia, daleki od „szpanowania”, a materialnie zbliżony do średniego poziomu życia parafian. Miłować Kościół to miłować swoich współpracowników i wszystkich

parafian miłością Chrystusa, Dobrego Pasterza. Jezus mówi: „Po tym wszyscy poznają, że jesteście moimi uczniami, jeśli będziecie się wzajemnie miłować” (J 13,35).

g. Wydarzenie pratułińskie to ważne wydarzenie w kontekście działań ekumenicznych w Kościele. Dla nas, w tym zakresie, jest ważna zasada dotycząca zaangażowania ekumenicznego. To zaangażowanie musi się opierać na nawróceniu serc i na modlitwie. One są drogą do niezbędnego oczyszczenia pamięci historycznej²⁶.

3.2. Wiara jako fundament patriotyzmu

Wydarzenie pratułińskie jest zobowiązaniem do miłości Ojczyzny. Wierzący w Chrystusa rozumieją patriotyzm jako miłość ojczyzny i służba dla niej (zob. KKK 2239). Te postawy wynikają z obowiązku wdzięczności i porządku miłości. W praktyce oznacza to, że wszyscy obywatele współdziałają z władzami cywilnymi. Tak przyczyniają się do pomnażania dobra wspólnego w duchu prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności.

Dla ludzi wierzących patriotyzm łączy się nierozdzielnie z czwartym przykazaniem Dekalogu. W nim Bóg wskazuje, że cześć i miłość do ojca i matki winny obejmować także innych członków rodziny, dziadków i przodków. Dotyczą także czci i wdzięczności uczniów względem nauczycieli, pracowników względem pracodawców, podwładnych względem przełożonych, wreszcie wszystkich obywateli względem swojej ojczyzny oraz tych, którzy nią, na mocy mandatu suwerena, zatem obywateli, rządzą lub kierują (por. KKK 2199).

Wzorem troski o swoją ziemską ojczyznę jest Jezus Chrystus. On płakał nad Jerozolimą, że nie poznała tego, co naprawdę służy jej pokojowi. Nie przyjęła Jego Dobrej Nowiny (Łk 19,41). Martwił się o Korozain i Betsaidę, że się nie nawróciły mimo, iż ich mieszkańcy byli świadkami licznych Jego cudów (Mt 11,20). Papież Leon XIII w 1890 roku uczył, że nadprzyrodzona miłość do Kościoła i przyrodzona miłość do ojczyzny są siostrami bliźniaczymi. Natomiast św. Tomasz z Akwinu (+1274) przekonywał, że ojczyzna wymaga szacunku bezwarunkowego.

Kościół poucza z mocą: „Niech obywatele pielęgnują wielkodusznie i wiernie miłość ojczyzny, jednak bez ciasnoty duchowej. Tak by zawsze mieli również wzgląd na dobro całej rodziny ludzkiej, którą łączą w jedno różne więzy między

²⁶ Jan Paweł II, Encyklika *Ut unum sint*, nr 15, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/ut_unum_1.html [10.04.2022].

plemionami, ludami i narodami” (KDK 75).

Jan Paweł II ukonkretnił formy tej miłości, twierdząc, że patriotyzm oznacza umiłowanie wszystkiego, co ojczyście, zatem umiłowanie historii, tradycji i języka, a także, może zwłaszcza krajobrazu ojczyściego. Ta miłość obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próbą miłości ojczyzny jest każde zagrożenie jej dobra²⁷.

Zakończenie

Pobyt w Pratulinie, w tym czcigodnym sanktuarium unickich męczenników, prowokuje, aby z wiarą i nadzieją potwierdzić nasze trwanie w dziedzictwie błogosławionych męczenników z Pratulina. Życie treściami tego dziedzictwa jest szansą do skutecznego przewycięzania współczesnego zalewu zła, przemocy, gwałtu, pornografii i niesprawiedliwości, także rutyny, kapłańskiej bylejakości i nagannego postępowania, nawet zgorszenia. Nie ulegajmy pokusie relatywizowania prawdy. Trwajmy mocno w moralności, opartej na niezmiennych normach prawa naturalnego i Bożego. Miłujmy Kościół katolicki, nie jakiś iluzoryczny - postępowy i otwarty, ale oparty na Ewangelii i zjednoczony wokół papieża, który z woli Chrystusa jest widzialną Głową Jego Kościoła, a w diecezji zjednoczony wokół Biskupa.

Streszczenie

Treści duchowego dziedzictwa błogosławionych unickich męczenników z Pratulina, które przypomnieliśmy w ramach jubileuszowej sesji kapituły łukowskiej, ustawicznie kształtują oblicze Kościoła Siedleckiego. To dziedzictwo jest pomocne w przeżywaniu chrześcijańskiego „dzisiaj”. Wprawdzie zmieniły się warunki społeczne i polityczne, ale współcześni wyznawcy Chrystusa są, podobnie jak w XIX wieku, znakiem sprzeciwu wobec upowszechnianych dziś z wielkim natręctwem irracjonalnych ideologii.

W czasie prześladowań unitów były nagminnie łamane podstawowe prawa osoby ludzkiej, zwłaszcza prawo do wolności religijnej. Dzisiaj wielu chrześcijan cierpi z powodu bezkarności w deptaniu praw ludzi wierzących. Podjęta refleksja o aktualności świadectwa heroicznego świadków wiary z Pratulina prowadzi do konstatacji, że odpowiedzią współczesnych chrześcijan na problemy obecnego

²⁷ Na podstawie *Czy chrześcijanin powinien być patriotą*, <https://pl.aleteia.org/2016/11/11/czy-chrzescijanin-powinien-byc-patriota-co-mowi-na-temat-kosciol/> [16.10.2022].

czasu jest mimo wszystko optymizm płynący z wiary w Boga żywego i życie z wiary. Właśnie unicy byli ludźmi takich postaw.

Błogosławieni z Pratulina uczą wierności chrześcijańskiemu powołaniu. Zachęcają do wypracowania w życiu klarownej hierarchii wartości, opartej na niezmiennej nauce Chrystusa. Apelują o wrażliwość ludzkiego sumienia, kształtowanego na fundamencie Dekalogu. Tak chrześcijanie stają się obrońcami godności człowieka i odpowiedzialnymi członkami Kościoła i Ojczyzny.

Summary

The actuality of the testimony of the blessed martyrs of Pratulina

The jubilee of the session of the Collegiate Chapter of Łuków on the occasion of its 25th anniversary was an opportunity to recall the spiritual heritage of the blessed martyrs of Pratulina. It also became an obligation for the canons of this chapter to disseminate it. And this heritage is: life according to the Gospel, courageous profession of faith, evangelical hierarchy of values, faithfulness in small things, love of the Church and the Homeland.

Bibliografia:

Bandurewicz, M. Sprawa chłopska w polskich powstaniach narodowych. Pobrano z: http://www.edulandia.pl/edukacja/1,124764,6745419,Sprawa_chlopska_w_polskich_powstaniach_narodowych.html#ixzz3QIFvGTgC [12.09.2022].

Białokozowicz, B. (1994). Mikołaj Jańczuk wobec kasaty unii. W: R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński (red.), *Unia brzeska: geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich* (378- 402). Kraków: Universitas.

Bogusz, A. (1903). *Wieś Siedliska – Bogusz – monografia zebrana z dokumentów i wspomnień rodzinnych ze szczególnym uwzględnieniem wypadków roku 1846 i życiorysu Jakuba Szeli*. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Czy chrześcijanin powinien być patriotą. Pobrano z: <https://pl.aleteia.org/2016/11/11/czy-chrzescijanin-powinien-byc-patriota-co-mowi-na-ten-temat-kosciol/> [16.10.2022].

Droga synodalna w Niemczech. Pobrano z: <https://www.ekai.pl/tag/droga-synodalna-w-niemczech/> [12.06.2022].

Dylągowa, H. (1989). *Unia brzeska i unicy w Królestwie Polskim*. Warszawa: Kuria Metropolitarna Warszawska.

Dylągowa, H. (1994). *Unia brzeska - pojednanie czy podział?* W: R. Łużny, F. Ziejko, A. Kępiński (red.), *Unia brzeska: geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich* (45-53). Kraków: Universitas.

Geresz, J. (1991). *Unitów podlaskich droga do świętości*. Biała Podlaska: Podlaska Oficyna Wydawnicza „Rapid-Press”.

Jan Paweł II, (1995). Encyklika *Ut unum sint* (25.05.1995). Pobrano z: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/ut_unum_1.html [10.04.2022].

Jan Paweł II, (1996). Homilia. *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 17, nr 11-12 (188), 39-41.

Kasprowicz, J. (1889). *Moskwa wobec Unii i Polski*, Lwów: Towarzystwo Imienia Stanisława Staszica.

Kazimierski, J. (1993). Walka unitów o zachowanie wiary i polskości na Podlasiu 1836-1905. *Prace archiwalne - konserwatorskie na terenie województwa siedleckiego*, z. 8, 61-78.

Kieniewicz, S. (1972). *Powstanie styczniowe*. Warszawa: Wiedza Powszechna.

Kieniewicz, S. (1997). *Trzy powstania narodowe: kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*. Warszawa: Książka i Wiedza.

Kołbuk, W. (2013). Wokół kwestii tożsamości narodowej unitów podlaskich. *Studia Białorutenistyczne* 7, 11-24.

Krasnowska-Dyńska, J. (2013). Wywiad z Piotrem Pikułą, praprawnukiem Pawła Pikuły z Derła, który brał udział w obronie pratulińskiej cerkwi. Pobrano z: <https://opoka.org.pl/biblioteka/P/PR/echo201305-pratulin.html> [20.05.2022].

Krawczak, T. (1995). *Ksiądz generał Stanisław Brzóska*. Pruszków-Sokołów: Oficyna Wydawnicza „Ajaka”.

Ks. *Oko musi zapłacić grzywnę. Tuż po procesie mówił: „Teraz mogę myśleć o wydaniu całej książki”*. Pobrano z: <https://niezalezna.pl/443351-ks-oko-musi-zaplacic-grzywne-tuz-po-procesie-mowil-teraz-moge-myslec-o-wydaniu-calej-ksiazki> [21.05.2022].

Likowski, E. (1875). *Historia unii Kościoła ruskiego z Kościołem rzymskim*.

Poznań: M. Leitgeber i Spółka.

Łojek, J. (1986). *Szanse powstania listopadowego: rozważania historyczne*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.

Mokry, W. (2010). *Rola rodzimego języka ukraińskiego w zachowaniu tożsamości i w rozwoju kultury narodowej Ukraińców drugiej połowy XVI i pierwszych dziesięcioleci XVII wieku*. W: W. Mokry (red.), *Język, kultura, mentalność a tożsamość narodowa Ukraińców* (5-45). Kraków: Wydawnictwo „Szwajpołt Fiol”.

Paluszkiewicz, F. (1987). *W cieniu Hermesa. Bohaterzy Podlasia*. London: Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas.

Pikuła, P. (2013). Dla nas wszystkich tylko jedna droga... Paweł Pikuła a tajna misja jezuitów na Podlasiu. *Nasza przeszłość*, t. 119, 197-227.

Pius IX, (1874). Encyklika *Omnem sollicitudinem* (13.05.1874). Pobrano z: <http://www.totustuustools.net/magistero/p9omnems.htm> [13.02.2013].

Positio super martyrio, (1995). Roma.

Pruszkowski, J. (1905). *Martyrologium czyli męczeństwo Unii na Podlasiu. Z wiarygodnych i autentycznych źródeł zebrał i napisał P.J.K Podlasiak*. Kraków: Drukarnia A. Koziańskiego.

Szarek, J. (2013). *Powstanie styczniowe: Zryw wolnych Polaków*. Kraków: Wydawnictwo AA.

Szymańska, A. *Chłopi w powstaniach narodowych*. Pobrano z: <https://nikidw.edu.pl/2021/01/26/chlopi-w-powstaniach-narodowych/> [12.10.2022].

Śliwiński, A. (2013). *Powstanie listopadowe*. Warszawa: Rytm.

Śniegocki, R. (2007). *Historia. Od kongresu wiedeńskiego do I wojny światowej*. Warszawa: Nowa Era.

Urban, J. (1923). *Wśród unitów na Podlasiu. Pamiętniki wycieczek misyjnych*. Kraków: Wydawnictwo Księży Jezuitów.